

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. R.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki R. R. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
3. Nie obciąża powódki kosztami procesu.
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 93,60 zł (dziewięćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.
5. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3.510 zł (trzy tysiące pięćset dziesięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.
6. Oddala wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 września 2015 roku powódka R. R. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. kwoty 180.000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 1998 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów poniesionych w związku z podjęciem próby zawarcia ugody z pozwanym dnia 2 czerwca 2015 roku na posiedzeniu jawnym Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, a także o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że dnia 6 grudnia 1997 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zmarł na miejscu poszkodowany, mąż powódki, P. R.. Sprawca wypadku obywatel litewski G. B., kierujący pojazdem marki V. nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), został skazany wyrokiem zaocznym z dnia 24 czerwca 2005 roku przez Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej (sygn. akt (...)) za przestępstwo z art. 177 §1 i 2 Kodeksu karnego, tj. za spowodowanie wypadku poprzez zachowanie naruszające zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, którego następstwem była śmierć innej osoby – P. R.. Powódka zaznaczyła w pozwie, że wyrokiem Sądu Okręgowego w

Poznaniu z dnia 13 lutego 2002 roku (sygn. akt (...)) zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 26 września 2002 roku (sygn. akt I A Ca 678/02) uznane zostały roszczenia majątkowe powódki i zasądzone zostało odszkodowanie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. na jej rzecz w wysokości 50.000 zł z powodu pogorszenia sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci jej męża – w oparciu o art. 446§3 k.c. Powódka jednocześnie zaznaczyła, że nie była sporna odpowiedzialność Towarzystwa (...). Kwestionowana była natomiast sama kwota odszkodowania, która ostatecznie wyniosła wspomniane 50.000 zł. Wyroki Sądu Okręgowego w Poznaniu i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu dotyczyły roszczeń powódki o charakterze majątkowym. W jej odczuciu zdarzenie z dnia 6 grudnia 1997 roku w którym zginął mąż powódki, spowodowało również krzywdę w sferze niematerialnej, zmieniając jej całe dotychczasowe życie. Powódka zaznaczyła, że łączyła ją z mężem więź rodzina, dająca duże wsparcie w szczególności w okolicznościach funkcjonowania małżeństwa bez dzieci przerwana ww. zdarzeniem. Oceniała związek małżeński ze swoim zmarłym mężem jako zgodny i szczęśliwy. W chwili śmierci męża miała 39 lat i jak sama podkreśla był to czas, w którym szukała stabilności i oparcia na dalsze lata swego życia. Tymczasem spotkała ją tragedia, z którą trudno było jej się pogodzić. Miała ona i nadal ma wpływ na jej stan zdrowia. Powódka była zmuszona przejść leczenie specjalistyczne z powodu dotyczącej jej nerwicy i depresji. Stan zdrowia powódki z okresu po śmierci męża stwierdza orzeczenie sądowo-psychiatryczne z dnia 8 sierpnia 2001 roku, wydane na potrzeby wspomnianego wyżej postępowania o odszkodowanie. Nadto stan zdrowia powódki wpłynął na jej sytuację majątkową i zdolność samodzielnego utrzymania się. Niskie zarobki, a także brak dochodów męża, który dotychczas w znacznym stopniu pokrywał koszty ich wspólnego życia, spowodował u powódki poczucie bezsilności, zagubienia i osłabienia samooceny, a także poczucia własnej wartości. Powódka wskazała, że dnia 8 kwietnia 2015 roku złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej Towarzystwa (...) S.A. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w celu podjęcia w pierwszej kolejności kroków pojednawczych z pozwanym. Strona przeciwna otrzymawszy powiadomienie o wyznaczeniu posiedzenia jawnego przed sądem na dzień 2 czerwca 2015 roku nie pojawia się, a także nie przedstawiła swojego stanowiska w sprawie. Powódka uargumentowała stosunkowo późne wniesienie powództwa o zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę datę wypadku i śmierci męża, brakiem wiedzy o przysługującym jej prawie i poleganiu dotychczas, w tym w toku postępowań o odszkodowanie, na reprezentujących ją pełnomocnikach procesowych. Dopiero z udzielonych niedawno powódce informacji przez Rzecznika Ubezpieczonych wynikało, że oprócz odszkodowania może domagać się od ubezpieczyciela zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę. Nadto powrót myślami do okresu zdarzenia cały czas powoduje u niej ból. Powódka zaznaczyła, że ma na uwadze termin przedawnienia roszczeń związanych z poniesioną szkodą/krzywdą wynikającą ze zbrodni lub występku (20 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia), który w tym wypadku nie został uchybiony. Powódka uzasadniła również w pozwie legitymację bierną pozwanego połączeniem się przed wytoczeniem powództwa (...) S.A. i (...) S.A. w jeden podmiot (k. 2 - 26).

W odpowiedzi na pozew pozwany w piśmie z dnia 18 grudnia 2015 roku wniósł o: oddalenie powództwa w całości, oddalenie wniosku o zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania wywołanych próbą ugodową z dnia 2 czerwca 2015 roku, oddalenie wniosku o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę pozwany wskazał, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, jakie były udziałem poszkodowanego. Zdaniem pozwanego kwota zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszej sprawie została zrekompensowana poprzez wypłatę świadczeń odszkodowawczych za pogorszenie sytuacji życiowej, względnie jest wygórowana. Pozwany powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego zaznaczył, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, więc musi przedstawiać aktualną wartość ekonomiczną, nie może być ono jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Zdaniem strony pozwanej, że wysokość zadośćuczynienia ma złagodzić poszkodowanemu doznaną krzywdę, a nie prowadzić do swoistego wymierzenia kary towarzystwu ubezpieczeniowemu. Nadto pozwany podkreślił, iż sama bliska więź rodzinna pomiędzy powódką, a poszkodowanym nie uzasadnia jeszcze roszczeń z tytułu zadośćuczynienia. Powinny bowiem być brane pod uwagę takie wartości jak: stopień cierpienia psychicznego, stopień krzywdy

wynikający z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopień bliskości, zażyłości i wspólności pomiędzy zmarłym a najbliższym członkiem rodziny, a także wpływ utraty bliskiej osoby na samopoczucie i stan zdrowia. Zdaniem pozwanego uczucie smutku i żalu, a nawet rozpacz, stanowią naturalną reakcję po stracie bliskiej osoby. Zdaniem pozwanego z każdym wypadkiem komunikacyjnym wiąże się uraz psychiczny, który jednak z upływem czasu mija i nie powoduje drastycznego obniżenia jakości życia. Od śmierci męża powódki minęło już 18 lat i specjalistyczne opinie lekarskie przedstawione w pozwie przez powódkę, sporządzone na potrzeby postępowania przed Sądem Okręgowym w 2001 roku nie oddają pełnego obrazu stanu psychicznego powódki, czy stopnia krzywdy w związku z utratą męża. Pozwany powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że zadośćuczynienie przyznane z powodu naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego powinno w swej wartości uwzględniać w szczególności krzywdę realnie odczuwaną przez osoby występujące z danym roszczeniem według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Powódka tym samym nie przedstawiła – zdaniem strony pozwanej – żadnych aktualnych dokumentów pozwalających uznać, że wyłączona została z normalnego funkcjonowania i sprostania codziennym obowiązkom – zwłaszcza, że jeszcze przed złożeniem pozwu wróciła do pracy. Ponadto pozwany opierając swe twierdzenia na orzeczeniach sądów powszechnych w analogicznych sprawach zaznaczył, że kwota będąca przedmiotem sporu, dochodzona przez stronę powodową, jest rażąco wygórowana. Pozwany zwrócił również uwagę na bezsporny fakt, że powódka otrzymała od towarzystwa ubezpieczeniowego tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej, kwotę 50.000 zł, a przyjmuje się, że wypłacone odszkodowanie – zgodnie z art. 446 §3 k.c. - obejmuje również swym zakresem rekompensatę krzywdy niemajątkowej. Nadto pozwany zaznaczył, że wypłacona powódce przez pozwanego ww. kwota 50.000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 §3 k.c., stanowiła 23-krotność przeciętnego ówczesnego wynagrodzenia. Kwota ta odpowiada zatem rzeczywistej aktualnej wartości 89.592,59 zł. Zdaniem pozwanego należy zatem uznać, że wypłacone powódce dotychczas kwoty kompensują jej krzywdę związaną z utratą męża, a co najmniej powodują, iż roszczenie strony powodowej należy uznać za rażąco wygórowane. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego z powodu upływu 3-letniego okresu od wypadku komunikacyjnego, w którym zginął mąż powódki. Zatem skoro wymagalność odsetek przypada na dzień 6 grudnia 1998 roku, to oznacza, iż jedynie odsetki za okres obejmujący trzy lata przed wniesieniem pozwu nie są przedawnione, natomiast w pozostałym zakresie – zdaniem pozwanego – roszczenie powódki winno zostać oddalone. Z ostrożności procesowej pozwany również wskazał, że ewentualne odsetki od kwoty zadośćuczynienia powinny być naliczane od momentu wyrokowania, a nie od daty zgłoszenia roszczenia przez pokrzywdzonego, argumentuje to tym, że w dacie orzekania sąd kompleksowo ustala wszystkie poniesione przez powódkę krzywdy mogące mieć wpływ na wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Nadto pozwany zaznaczył, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności – nie zachodzi bowiem żadna z przesłanek wymienionych w art. 333 k.p.c. (k. 72 – 83)

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2016 roku powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, natomiast pozwany oświadczył, że wnosi jak w odpowiedzi na pozew. Pozwany złożył jednak propozycję ugody, w ramach której mógłby przyznać powódce kwotę 45.000 zł i poniesienie opłaty od pozwu w zakresie w jakim sąd jej nie zwraca (k. 88). Powódka nie wyraziła zgody na tę propozycję.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 6 grudnia 1997 roku w miejscowości P., gm. Ł., woj. (...), obywatel litewski G. B., urodzony (...) w A. (Litwa), kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr. rej. (...) z naczepą o nr. rej. (...), doprowadził do jej przeciążenia, w wyniku czego doszło do zerwania zaczepu i zjechania przyczepy na lewy pas jezdni, co spowodowało zderzenie z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki M. nr rej. (...), a następnie zderzenie z innymi pojazdami, na skutek czego kierujący M. P. R. poniósł śmierć, a inni uczestnicy zdarzenia doznali obrażeń ciała.

Bezsporne, nadto dowód: pismo Komendy Rejonowej Policji w Ś. z dnia 19 stycznia 1998 roku kierowane do (...) Zakładu (...) (k. 18 akt o sygn. (...)), wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 24 czerwca 2005 roku, sygn. akt (...) (k. 7)

Sąd Rejonowy w Środzie Wlkp. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2005 roku (sygn. akt (...)) uznał G. B. za winnego tego, że w dniu 6 grudnia 1997, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr. rej. (...) z naczepą o nr. rej. (...), doprowadził do jej przeciążenia, w wyniku czego doszło do zerwania zaczepu i zjechania przyczepy na lewy pas jezdni, co spowodowało zderzenie z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki M. nr rej. (...), a następnie zderzenie z innymi pojazdami, na skutek czego kierujący M. P. R. poniósł śmierć, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 §1 k.k. i art. 177 §2 k.k. Bezsporne, nadto dowód: wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 24 czerwca 2005 roku, sygn. akt (...) (k. 7)

Samochód, którym kierował sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwane (...) S.A.

Bezsporne

Mąż powódki, P. R., w chwili śmierci miał 39 lat. Mieszkał wspólnie z powódką w Ś.. Był zatrudniony w (...) Spółce z o.o. z siedzibą w Ł. oraz prowadził własną działalność gospodarczą – zakład tapicerski. Na zmarłym mężu powódki spoczywał główny ciężar utrzymania gospodarstwa domowego i pokrycia innych kosztów życia małżonków. Powódka przed śmiercią męża pracowała od 1995 roku w sklepie mięsnym jako sprzedawczyni, otrzymując mniejsze zarobki od swojego małżonka.

Powódka wraz z mężem stanowili zgodne małżeństwo oparte na silnej więzi emocjonalnej i zależności ekonomicznej. Zawarli związek małżeński w 1981 roku, znając się jeszcze wcześniej ze szkoły podstawowej. Z uwagi na brak dzieci mąż stanowił dla powódki jedyne oparcie. Wiązała z nim swoją dalszą przyszłość i liczyła na to, że będą razem na starość. Latem wyjeżdżali na wakacje, odwiedzali wspólnych znajomych i spędzali razem czas w wesołej, rodzinnej atmosferze. Zdaniem powódki mąż był wesołym człowiekiem. Było ich stać na wyjazdy. Nadto opiekowali się córką siostry powódki.

W dniu wypadku, w którym zginął P. R., powódka pracowała w sklepie mięsnym. Była to sobota, 6:00 rano, dnia 6 grudnia 1997 roku. Pracowała razem z A. G.. Pracodawca powódki, P. P., przyjechał do zakładu i poinformował powódkę, że zdarzył się wypadek z udziałem męża powódki. Powódka wpadła wówczas w rozpacz. Udała się wraz z pracodawcą na miejsce zdarzenia. Nie mogąc podejść do lekarza jeszcze bardziej popadła w rozpacz. Następnie wraz z P. P. udali się na policję. W samochodzie usłyszała od P. P., że jej mąż nie żyje. Na komendzie policji powódka zwróciła uwagę na młodego chłopaka, na którego wszyscy krzyczeli, powódce było go wówczas żal, jednak obecnie wiedząc, że był to sprawca wypadku czuje do niego negatywne emocje.

Powódka nie pamięta pogrzebu męża, zażyła bowiem silne leki uspakajające z uwagi na swój bardzo zły stan psychiczny.

Po śmierci męża powódka zaczęła żyć z dnia na dzień. Nie miała chęci do życia. Siedziała w domu, zamknięta w sobie, nie chcąc spotykać się z innymi ludźmi. Z osoby cierplivej i spokojnej stała się nerwowa, nadpobudliwa. Miała problemy ze snem, odczuwała lęki. Mówiła, że życie się dla niej skończyło. Po wypadku nie chodziła do pracy i nie chciała do niej wrócić. Przebywała na urlopie około 2-3 tygodnie, kiedy to pracodawca, widząc jej stan i uważając, że powinna mieć kontakt z ludźmi, namówił ją na powrót do pracy najpierw na 3 dni w celu zastępowania innej osoby. Po tych trzech dniach powódka zdecydowała się powrócić do pracy.

Powódka codziennie bywała i nadal każdego dnia uczęszcza na cmentarz odwiedzając grób męża.

Obecnie powódka ma 57 lat. W 2014 r. przebywała na świadczeniu emerytalnym. Jednak jej dotychczasowy pracodawca P. P. widząc ją w tym czasie w złym stanie zaproponował powrót do pracy na 1/3 etatu, na co powódka przystała. Od początku 2015 roku pracuje więc na 1/3 etatu w tym samym sklepie co wcześniej. Otrzymuje również świadczenia przedemerytalne.

Powódka czuje się samotna z uwagi na śmierć męża. Mieszka sama, z nikim się nie związała. W przeciwieństwie do okresu sprzed wypadku dzisiaj powódkę drażnią hałasy, śmiechy ludzi, przebywanie między ludźmi. Nie wyjeżdża również nigdzie na wakacje. Nadal ma kłopoty ze snem i odczuwa lęk.

Nadal nie spotyka się z ludźmi. Siostra powódki mieszka w Danii, z bratem ma sporadyczny kontakt, gdyż jest alkoholikiem. Nie może zatem liczyć na wsparcie rodzeństwa. Sporadycznie spotyka się ze swoją kuzynką, której mąż również zginął tragicznie w wypadku. Wspierają się nawzajem i wspominają dawne czasy.

Krótko po wypadku powódka zaczęła uczęszczać do lekarza psychiatry. Miała m. in. problemy z bezsennością. Po dziś dzień sypia w granicach 4-5 godzin dziennie. Z uwagi na zły stan psychiczny i kłopoty ze snem w pierwszej kolejności udała się do neurologa, jednak ten skierował ją do psychiatry. Po wypadku uczęszczała do lekarza średnio raz na miesiąc, najczęściej w towarzystwie koleżanki z pracy A. G.. Powódka ostatnim razem była u specjalisty około rok temu (w 2014 albo 2015 roku) i lekarz powiedział jej, że jeśli w dalszym ciągu będzie w takim stanie psychicznym i nie ulegnie on poprawie to powódka powinna udać się do szpitala psychiatrycznego. Obawiając się powyższego powódka zrezygnowała z leczenia. Drugim powodem rezygnacji z dalszego leczenia jest sytuacja majątkowa powódki. Obecnie nie chodzi do lekarza psychiatry i zażywa jedynie doraźnie lekarstwa uspokajające, które można nabyć bez recepty. Zdarza się jej również korzystać z leku o nazwie „Relanium”.

Powódka nadal mówiąc o zdarzeniach związanych ze śmiercią jej męża odczuwa ból, jest nerwowa, płaczliwa.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu P. R. (k. 53), zeznania świadka P. P. - k. 88 (protokół z rozprawy z dnia 12 stycznia 2016 roku), zeznania świadka A. G. - k. 88 (protokół z rozprawy z dnia 12 stycznia 2016 roku), zeznania powódki R. R. - k. 89 – 90 (protokół z rozprawy z dnia 12 stycznia 2016 roku), odpowiedź na pismo pozwanego z dnia 18 stycznia 2015 roku (k. 94 – 96), zdjęcia (k. 26), u mowa o pracę z dnia 1 lipca 2014 roku (k. 31), a neks do umowy o pracę z dnia 7 stycznia 2015 roku (k. 30), d ecyzja o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego z dnia 23 marca 2014 roku (k. 32)

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygnaturze akt (...), powódka w 2001 r. została poddana badaniom przez biegłego psychiatrę i neurologa. Ze sporządzonym przez nich opinii wynika, że powódka na skutek przedłużonej reakcji żałobnej typu depresyjno-lękowego po śmierci męża doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Stwierdzono u powódki zaburzenia typu nerwicowego, związane nie tylko ze zdarzeniem wyzwalającym żałobę, lecz również z cechami osobowości powódki, która cechuje się pomniejszoną zdolnością przystosowawczą do zmieniających się warunków w otoczeniu, jak również do zalegania uczuć negatywnych lub depresyjnych. Biegli wskazali wówczas, że rozwój u powódki przedłużonej reakcji żałobnej miał związek również z zachwianiem stabilizacji życiowej i wyzwoleniem postawy lękowej co do przyszłości osoby samotnej, która od chwili śmierci męża jest zdana na własne siły. W opiniach tych podkreślono, że przedłużona reakcja żałobna nie jest zaburzeniem psychicznym, mieści się w tzw. zaburzeniach czynnościowych, adaptacyjno-nerwicowych, które nie powodują długotrwałego tak silnego rozstroju zdrowia psychicznego, aby powodowały niezdadność do pracy częściową lub całkowitą. Pod kątem neurologicznym u powódki zdiagnozowano natomiast nerwicę spowodowaną śmiercią męża. Zaznaczono, że powódka z chwilą nagłej śmierci męża przeżyła szok, nie ustępuje u niej poczucie osamotnienia, strach przed przyszłością, a także trudności z adaptacją do nowej, zastanej nagle rzeczywistości, powrót do wydarzeń powoduje u niej ból i płacz. Zalecono wówczas powódce okresową psychoterapię w warunkach Poradni Zdrowia Psychicznego, jak również ewentualny pobyt w sanatorium.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii dr. med. R. G. z dnia 8 sierpnia 2001 roku ze sprawy (...) (k. 15 – 17), opinia pisemna biegłego sądowego z dziedziny neurologii dr. n med. L. S. z dnia 10 października 2001 roku ze sprawy (...) (k. 18 – 19), opinia le karza A. B. (k. 22)

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2002 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt (...), zmienionym następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 września 2002 r. powódce zostało przyznane od (...) SA w W. odszkodowanie w kwocie 50.000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci męża.

Bezsporne, nadto dowód: wyroki jw. w aktach (...)

Powódka w dniu 8 kwietnia 2015 roku złożyła do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wniosek z dnia 30 marca 2015 roku o zawiązanie do próby ugodowej Towarzystwa (...) S.A. Sąd wyznaczył posiedzenie jawne na dzień 2 czerwca 2015 roku, na którym jednak za (...) S.A. nie stawiał się nikt i nie ustosunkował się w żaden sposób do wniosku powódki i dochodzonych roszczeń. Pozwany otrzymał zawiadomienie o w/w posiedzeniu dnia 29 kwietnia 2015 roku.

Dowód: protokół z posiedzenia jawnego Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 2 czerwca 2015 roku (k. 23), zawiadomienie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2015 roku o rozprawie oraz zawiązanie do próby ugodowej z dnia 30 marca 2015 roku (k. 97 – 100)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków: P. P. i A. G. oraz zeznań powódki R. R..

Powołane powyżej dokumenty zgromadzone z aktach sprawy Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wymaga podkreślenia, że strony nie kwestionowały autentyczności i treści wskazanych dokumentów, a także Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. oceny tej nie zmieniał fakt, że część dokumentów została przedstawiona Sądowi jedynie w postaci kserokopii. Strony bowiem nie kwestionowały zgodności przedłożonych kserokopii z oryginałami dokumentów, wskutek czego Sąd uznał kserokopie za wiarygodne dowody na istnienie i treść dokumentów jakie odwzorowały.

Sąd za wiarygodne i przydatne dla dokonanych ustaleń uznał również zeznania świadków P. P. i A. G., którzy zostali przesłuchani na okoliczność relacji powódki z mężem, przebiegu procesu żałoby po jego śmierci, a także stanu psychicznego i emocjonalnego powódki po wypadku i obecnie oraz zmiany w jej nastawieniu do życia. Świadkowie zeznawali również w przedmiocie przeżyć powódki, korzystania przez powódkę ze specjalistycznej pomocy psychiatrycznej – krótko po wypadku i obecnie - oraz częstotliwości i ilości kontaktów powódki z innymi ludźmi, w tym z nimi samymi. Zeznania wskazanych wyżej świadków były spójne, szczere i logiczne, a także korespondowały z zeznaniami powódki oraz dokumentami, w tym opiniami biegłych, wydanymi w 2001 roku w toku postępowania (...).

Należy zaznaczyć, że choć ww. opinie biegłych z dziedziny psychiatrii i neurologii zostały sporządzone i przeprowadzone przed Sądem I instancji w 2001 roku w postępowaniu w przedmiocie odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki (sygn. akt (...)), a tym samym w niniejszej sprawie mają moc dokumentów, a nie dowodu z opinii biegłego, to jednak jako dowód z dokumentu mają one swoje znaczenie w niniejszym postępowaniu o zadośćuczynienie, określając stan powódki, jej przeżycia w 2001 r., stwierdzając też trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wysokości 5%. Jednocześnie należy wskazać, że strony nie kwestionowały wiarygodności tych dokumentów i prawidłowości ustaleń w nich zawartych.

Na przymiot wiarygodności w całości zasługiwały również zeznania powódki. Były one logiczne i spójne oraz znalazły odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym w toku procesu materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, że powódka złożyła zeznania niepozbawione emocji, co w ocenie Sądu bez wątpienia świadczy o ich szczerości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Powódka w rozpatrywanej sprawie dochodziła od pozwanego zapłaty kwoty 180.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 1998 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża P. R.. Podstawy prawnej powódka upatrywała w art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. Pozwany z kolei kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, jak również wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia uznając je za rażąco wygórowane, a także kwestionował datę, od której powódka domagała się naliczenia i zapłaty

odsetek ustawowych. Nadto uznał, że krzywda poniesiona przez pokrzywdzoną powódkę została zrekompensowana wypłatą odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci męża powódki.

Należy zaznaczyć, że pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej. Nie negował faktu, że samochód, którym kierował sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie (...) S.A., które po kolejnych przekształceniach jako (...) SA w wyniku przeniesienia całego majątku na pozwanego, zostało przez pozwanego (...) S.A. przejęte w trybie przepisów Kodeksu spółek handlowych. Przy tym zgodnie z art. 494 §1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej (sukcesja materialno-prawna).

Przechodząc do oceny zasadności wniesionego powództwa wymaga zaznaczenia, że aktualnie kwestię zadośćuczynienia za krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego reguluje przepis art. 446 § 4 k.c.

Zgodnie z treścią ww. przepisu jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanych czynem niedozwolonym nastąpiła śmierć poszkodowanego Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. nr 116, poz. 731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Należy wskazać, że brak jest szczegółowych przepisów temporalnych do przywołanego art. 446§4 k.c. W orzecnictwie niekwestionowany jest jednak pogląd, który Sąd podziela, iż brak jest podstaw prawnych, aby do zdarzeń prawnych i skutków zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku stosować art. 446§4 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10, LEX nr 785681; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1148/12, LEX nr 1363406, a także wyrok tego Sądu z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt VI ACa 193/14, LEX nr 1667648; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I ACa 312/14, LEX nr 1544949).

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że zdarzenie, z którego powódka wywodzi roszczenie miało miejsce przed wejściem w życie ustawy zmieniającej Kodeks cywilny z dnia 30 maja 2008 roku, oceny wymaga, czy przed 3 sierpnia 2008 roku obowiązywały inne przepisy mogące stanowić podstawę pawaną roszczenia powódki, tj. czy powoływany wcześniej art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. może stanowić taką podstawę roszczenia powódki o zadośćuczynienie.

Zgodnie z art. 24§1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z treści powołanego przepisu wynika, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia (por. P. Księżak, Komentarz do art. 24 Kodeksu cywilnego, P. Księżak (red.), M. Pyziak-Szafnicka (red.), B. Giesen, W. J. Katner, B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, R. Majda, E. Michniewicz-Broda, T. Pajor, U. Promińska, M. Pyziak-Szafnicka (red. nauk.), W. Robaczyński, M. Serwach, Z. Świdorski, M. Wojewoda. Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, LEX 2014 r., nr 170638). Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego.

Przykładowy katalog dóbr osobistych, który ma charakter otwarty, został uregulowany w art. 23 k.c. Zgodnie z tym przepisem dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, które pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Należy zaznaczyć, że zarówno doktryna jak i orzecnictwo podjęły się sprecyzowania pojęcia dobra osobistego, uregulowanego w art. 23 k.c. wymieniając jego cechy konstytutywne: są to wartości o charakterze niemajątkowym, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, nie poddające

się wycenie w ekonomicznych miernikach wartości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę w art. 23 k.c. przyjęło się dodawać szereg innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, więź między członkami rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 200 r., sygn. akt IV CSK 307/09, LEX nr 599865).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 roku, sygn. akt III CZP 2/14 (LEX nr 1540025) zwrócono uwagę, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACA 1137/07).

Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie podlega przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego. Podobnie więź między dzieckiem a matką i między małżonkami jest wartością niematerialną „własną” dzieci i małżonków, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste, podlegające ochronie prawa cywilnego, to jeden ze środków tej ochrony stanowi norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, LEX nr 846563).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 307/09, OSP 2011, nr 12, poz. 15) przyjął, iż art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, a wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie bowiem stwierdzenie w ocenie Sądu Najwyższego oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Omawiany kierunek zapatrywań dobitnie potwierdził Sąd Najwyższy w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10), gdzie jednoznacznie wskazał, iż „Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”. Z uwagi na fakt, iż szczególna więź emocjonalna w rodzinie niezaprzeczalnie stanowi dobro osobiste podlega ochronie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c.

Warto również podkreślić znaczenie pojęcia „najbliższego członka rodziny” występujące w piśmiennictwie i judykaturze. Otóż ujmowane jest ono stosunkowo szeroko, a obejmuje swym zakresem znaczeniowym nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje bowiem faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Istotnym jest zaś istnienie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy dochodzącym roszczenia z tytułu zadośćuczynienia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254). W okolicznościach niniejszej, mając też na względzie opisaną w ustaleniach faktycznych więź między powódką, a jej mężem, nie ulega wątpliwości, że małżonek powódki był jej najbliższym członkiem rodziny.

Konkludując poczynione do tej pory uwagi i rozważania stwierdzić trzeba, że dochodzone przez powódkę roszczenie co do zasady ma podstawę prawną w art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c.

Wymaga podkreślenia, iż powołany art. 448 k.c. określa zasady zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, który Sąd podziela, że dla zasądzenia zadośćuczynienia nie wystarczy ustalenie faktu naruszenia dobra osobistego oraz jego bezprawności, ale konieczne jest również ustalenie działania zawinionego (por. A. Olejniczak. Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego. Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba (red. nauk.), G. Koziół, A. Olejniczak, A. Pyrżyńska, T. Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna. Tom III). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1581/00, (LEX nr 77194) przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

Spełnienie przesłanki bezprawności i zawinienia w niniejszej sprawie było bezsporne, a nadto nie budzi wątpliwości z uwagi na skazanie sprawcy wypadku wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 24 czerwca 2005 roku za przestępstwo z art. 177§1 i 177§2 k.k. Czyn sprawcy został zatem uznany przez Sąd za zawiniony i spełniający wszystkie przesłanki czynu zabronionego pod groźbą kary typu kwalifikowanego, określone w art. 177§1 i §2 k.k., a więc był to czyn bezprawny. Należy zauważyć, że sąd cywilny, zgodnie z art. 11 k.p.c., wiąże ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Tym samym zachowanie sprawcy wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć mąż powódki było bezprawne i zawinione.

Mając natomiast na uwadze, że w polskim systemie prawnym zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę można żądać wyłącznie od osoby odpowiedzialnej z tytułu czynu niedozwolonego, wymaga jeszcze wyjaśnienia kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. W orzecnictwie zarówno w odniesieniu do § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 310 ze zm.) obowiązującego w dacie wypadku, jak również na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013, poz. 392 ze zm.), jednolicie przyjmuje się, że treść tych przepisów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12, Lex nr 1230027 odnośnie § 10 ust. 1 ww. rozporządzenia; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, Lex nr 1540025 odnośnie art. 34 ust. 1 ww. ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r.; aktualność poglądów wyrażony w tych uchwałach została potwierdzona w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt III CZP 2/14, Lex nr 1540025).

Przy tak poczynionych ustaleniach ponoszenie przez pozwanego (ubezpieczyciela) odpowiedzialności za skutki wypadku, którego następstwem była śmierć męża powódki, także w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę, nie budzi wątpliwości.

Wymaga zaznaczenia, że zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia na rzecz powódki, zgodnie z brzmieniem art. 448 k.c., ma charakter fakultatywny (ustawodawca posłużył się formułą zdaniową „sąd może przyznać”) i do oceny Sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli zostały spełnione ustawowe przesłanki determinujące jego przyznanie (nastąpiło naruszenie dobra osobistego). Jak słusznie wskazuje się w orzecnictwie, dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek naruszenia dobra osobistego nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych pomiędzy pokrzywdzonym a zmarłym, lecz konieczne jest również wykazanie istnienia więzi emocjonalnych pomiędzy osobą zmarłą i dochodzącym roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w ten sposób krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, sygn. akt II CSK 595/14, LEX nr 1809874). Podstawową zaś funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest kompensacja doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 roku, sygn. akt II CSK 334/14, LEX nr 1652382; wyrok Sądu Apelacyjnego w

Poznaniu z dnia 8 listopada 2005 roku, sygn. akt I ACa 329/05, LEX nr 186505; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 roku, sygn. akt I ACa 202/15, LEX nr 1770654).

Przyjmuje się w judykaturze, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Jednak przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający, tak aby nie prowadzić do wzbogacenia osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku III CSK 279/10). W doktrynie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, sygn. akt II CSK 595/14). Z uwagi natomiast na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało przez ustawodawcę sądowni. W takim wypadku sąd dysponuje większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Należy ponadto wskazać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i ujmując swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i mogące powstać w przyszłości. Nie można jednak traktować go jako ekwiwalentu charakterystycznego dla szkody majątkowej. Ma ono bowiem służyć jedynie pewnej kompensacie doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo. Podkreśla się również, że zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, podobny wiek uprawnionego, intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzane podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku, sygn. akt III CSK 173/14, LEX nr 1745796). Zaznacza się w judykaturze, że powoływanie się na orzeczenia wydane w innych analogicznych postępowaniach o zadośćuczynienie ma ograniczone znaczenie, bowiem każda sprawa różni się pod względem stanu faktycznego od drugiej. Sąd za każdym razem dokonuje daleko idącej indywidualnej oceny w zależności od całego zespołu okoliczności faktycznych uwzględnianych w danej sprawie przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia. Istotna zaś cecha orzekania na podstawie art. 448 k.c., wyrażająca się w bardzo ścisłym powiązaniu oceny z konkretnymi okolicznościami faktycznymi, jako czynnikami wpływającymi na rozmiar szkody niemajątkowej i w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, nie pozwala na proste odwoływanie się do sum uznanych w innych sprawach za „odpowiednie” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 422/14, LEX nr 1659251).

Odnosząc poczynione w tej części uzasadnienia uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, po uwzględnieniu zakresu doznanej przez powódkę krzywdy wskutek śmierci męża, uznać należy, że mające ją rekompensować zadośćuczynienie jest należne powódce. Z dokonanych w niniejszym postępowaniu ustaleń niewątpliwie bowiem wynika, że śmierć męża, P. R., stanowiła dla powódki źródło silnych cierpień psychicznych, a rozmiar doznanej przez nią krzywdy bezsprzecznie wpłynął na jej dalsze życie. Co istotne, w aspekcie poczynionych ustaleń nie budzi również żadnych wątpliwości Sąd, że skutki tragicznej śmierci mimo upływu 18 lat, powódka odczuwa po dziś dzień.

Powódka w chwili śmierci męża miała 39 lat. Do dnia wypadku mieszkali razem tworząc zgodne małżeństwo od 1981 roku. Z uwagi na brak dzieci mąż stanowił dla powódki jedyne oparcie. Wiązała z nim swoją dalszą przyszłość i liczyła na to, że będą razem na starość. Latem wyjeżdżali na wakacje, odwiedzali wspólnych znajomych i spędzali czas wesołej, rodzinnej atmosferze. Powódka w dużej mierze była zależna od męża nie tylko emocjonalnie, ale również ekonomicznie. Zarobki małżonka powódki przewyższały bowiem znacznie jej własne dochody. Mąż pracował, będąc

zatrudnionym w zakładzie pracy i jednocześnie prowadził własny zakład tapicerski. Pomimo braku dzieci, powódka wspólnie z mężem pomagała w wychowywaniu córki siostry powódki, która obecnie przebywa w Danii.

Śmierć męża stanowiła dla powódki traumatyczne przeżycie. Spowodowała poczucie osamotnienia, brak perspektyw na przyszłość oraz utratę sensu życia u powódki. Jak sama określiła od tamtego czasu „nie żyje” a jedynie „wegetuje”. Stroni od ludzi. Drażni ją czyis śmiech i hałas rozmów. W przeciwieństwie do okresu sprzed śmierci męża nie wyjeżdża już na wakacje. Powódka po wypadku męża korzystała z pomocy lekarzy psychiatrów, zażywała leki uspokajające. Cierpiała i nadal cierpi na bezsenność. Biegli lekarze z dziedziny psychiatrii i neurologii w toku procesu w przedmiocie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, stwierdzili u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. W 2001 r. stwierdzono u powódki przedłużona reakcję żałobną, zaburzenia typu nerwicowego, związane nie tylko ze zdarzeniem wyzwalającym żałobę, lecz również z cechami osobowości powódki. Osobowość powódki cechuje się bowiem pomniejszoną zdolnością przystosowawczą do zmieniających się warunków w otoczeniu, jak również do zalegania uczuć negatywnych lub depresyjnych. Specjalista z dziedziny neurologii również stwierdził u powódki nerwicę zalecając doraźną psychoterapię.

Powódka aktualnie ma 57 lat i pracuje na 1/3 etatu w sklepie mięsnym jako ekspedientka – w miejscu sprzed wypadku męża. W ostatnich latach nie korzysta już z pomocy lekarzy specjalistów z uwagi na słabą sytuację finansową, która podobnie jak jej zdrowie psychiczne, uległa pogorszeniu wskutek śmierci męża. Nadal zażywa doraźnie leki uspokajające dostępne bez recepty. Ma słaby kontakt z rodziną – siostra mieszka w Danii, brat nadużywa alkoholu, a mama powódki zmarła 8 lat temu. Taki stan rzeczy potęguje u powódki poczucie osamotnienia. Sporadycznie spotyka się ze swoją kuzynką, która również straciła swojego męża w wypadku drogowym. Powódka wspominając i rozmawiając o wydarzeniach sprzed niespełna 18 lat, z dnia śmierci męża, mocno to przeżywa, o czym dobitnie świadczy stan powódki podczas składania zeznań w niniejszej sprawie (płacz, trudność w wypowiedaniu się, nerwowość). Powódka nie chce wracać myślami do tamtego okresu. Z osoby pogodnej i zarazem spokojnej stała się nerwowa, a wręcz momentami nadpobudliwa. Grób męża powódka odwiedza codziennie.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności sprawiają, że nie ulega wątpliwości, iż wskutek utraty męża powódka doznała znacznej krzywdy, która w sposób negatywny wpłynęła na jej dalsze życie. Uwzględniając zaś wymienione powyżej przesłanki, które wpływają na rozmiar doznanej krzywdy (dramatyzm doznań powódki, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny jaki wywołała śmierć męża u powódki, rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę z mężem, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego śmierci – objawy depresyjno-lękowe, roli jaką pełnił mąż dla powódki, stopień w jakim śmierć męża wpłynęła na odnalezienie się powódki w nowej rzeczywistości i jej funkcjonowanie, również obecnie), zdaniem Sądu kwota 70.000 zł będzie stanowiła dla powódki stosowną rekompensatę za doznaną przez nią krzywdę. Kwota ta nie jest kwotą symboliczną, stanowi wartość odczuwalną, a zatem spełnia charakter kompensacyjny zadośćuczynienia. Z drugiej zaś strony zasądzona kwota uwzględnia przesłankę „przeciętnej stopy życiowej” i nie prowadzi do wzbogacenia powódki. Uwzględnia również to, że od zdarzenia upłynęło 18 lat, podczas których powódka powinna była choćby częściowo zaadoptować się do aktualnej sytuacji życiowej. Powódka po zdarzeniu powróciła też do pracy, którą wykonuje po dzień dzisiejszy. W związku z tym dalej idące żądanie powódki jako wygórowane Sąd oddalił.

Wymaga w tym miejscu wskazania, że wbrew stanowisku pozwanego wyrażonemu w odpowiedzi na pozew, brak było podstaw, aby fakt wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci jej męża – zgodnie z art. 446 §3 k.c. – uznać za rekompensatę również doznanej przez powódkę z tego tytułu krzywdy. Podkreślić w tym miejscu należy, że roszczenie spowodowane zerwaniem więzi rodzinnych podlegające zadośćuczynieniu – zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. – stanowi odmienne normatywnie i rodzajowo roszczenie od naprawienia szkody majątkowej na podstawie art. 446 §3 k.c. Zadośćuczynienie jest bowiem oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powódki. Jak już wskazano ma ono na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Z kolei przewidziane w art. 446 §3 k.c. odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do

znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena zaś znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i tych dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 594/14). Przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., Sąd Najwyższy i sądy powszechne dokonywały w niektórych orzeczeniach rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c. przyjmując, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym jest mowa w tym przepisie obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej, jednak w takim zakresie, w jakim te konsekwencje przekładają się na sytuację majątkową pokrzywdzonego, choćby przez konieczność poniesienia wydatków w związku ze stanem zdrowia pokrzywdzonego, których nie byłoby, gdyby osoba bliska żyła, bezradność, która powoduje niemożność lub trudności w osiąganiu dochodów, zaspokajaniu swoich materialnych potrzeb. Nadto po wejściu w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. pogląd ten i tak stracił na aktualności i obecnie nie ma już wątpliwości, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. kompensuje i kompensowało wyłącznie majątkowe negatywne następstwa śmierci osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 594/14). Przy tym jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 września 2002 r. w wyniku którego zostało przyznane powódce odszkodowanie w kwocie 50.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, wyraźnie zaznaczono, że to rozmiar szkód mających wymiar majątkowy, jakich powódka doznała w następstwie śmierci męża uzasadniał przyznanie jej odszkodowania w wysokości 50.000 zł, odpowiedniego do mierników z chwili ustalania odszkodowania.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc od dnia wyrokowania, tj. od dnia 28 stycznia 2016 r., w pozostałym zakresie oddalając to żądanie powódki jako bezzasadne.

Co prawda zgodnie z art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast w myśl §2, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 §1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06).

Należy uznać, że powódka zgłosiła pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w dniu 29 kwietnia 2015 r., tj. w dniu doręczenia pozwanemu odpisu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie jego zapłaty. Wcześniej powódka nie zgłosiła tego roszczenia pozwanemu. Tym samym co do zasady pozwany powinien spełnić świadczenie powódki w terminie 30 dni od dnia 29 kwietnia 2015 r.

Wysokość krzywdy może się jednak zmieniać w czasie, a to sprawia, że różna w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od

dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 września 2013 r., I ACa 331/13).

W niniejszej sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że stopień krzywdy odniesiony przez powódkę został ustalony na datę zamknięcia rozprawy. Sąd uwzględnił bowiem również aktualnie przeżywane przez powódkę emocje, fakt że mimo upływu 18 lat od zdarzenia nadal występują. Tym samym w okolicznościach faktycznych sprawy zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania. Dalej idące roszczenie odsetkowe powódki podlegało natomiast oddaleniu jako niezasadne.

W związku z uznaniem za zasadne żądania o zapłatę odsetek za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2016 r., bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w tym przedmiocie był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego liczonych za okres sprzed trzech lat od dnia wniesienia pozwu. Ubocznie zatem jedynie należy stwierdzić, że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w innym terminie. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r. III CZP 42/04). Tym samym w niniejszej sprawie żądanie o odsetki za okres sprzed trzech lat od daty złożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, jako czynności przed Sądem zmierzającej bezpośrednio do dochodzenia roszczenia (art. 123§1 pkt 1 k.c.), tj. sprzed 8 kwietnia 2012 r. było przedawnione.

Sąd w pkt. 3 sentencji wyroku, na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążył powódki kosztami procesu, w części w jakiej obciążają one powódkę (tj. w zakresie wyznaczonym przegraniami sprawy). Jeszcze na etapie wniesienia powództwa do Sądu powódka złożyła wniosek o zwolnienie od obowiązku poniesienia kosztów sądowych. Z oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, jego uzupełnienia na wezwanie Sądu oraz dokumentów złożonych przez powódkę wynika, że jej sytuacja materialna jest trudna. Nadto pozwany nie odpowiedział na zawiązanie do próby ugodowej, przed procesem nie ustosunkował się w żaden sposób do żądań powódki i ich wysokości, tym samym powódka nie miała możliwości zweryfikowania swojego stanowiska co do wielkości dochodzonego zadośćuczynienia. Natomiast roszczenie powódki co do zasady było słuszne, co też pozwany przyznał w toku procesu, negując jego wielkość. Tym samym względy słuszności przemawiają za nieobciążeniem powódki kosztami procesu.

Pozwany przegrał proces w 39%. W związku z tym w pkt. 4 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki, na podstawie art. 100 k.p.c. kwotę 93,60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się bowiem opłata sądowa od wniosku o zawiązanie do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie w kwocie 40 zł i koszt dojazdu na rozprawę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie w dniu 2 czerwca 2015 roku w kwocie 200 zł. Zaznaczyć trzeba, że pozwany nie kwestionował wysokości tych kosztów dojazdu, nadto mając na względzie zarówno koszt biletów kolejowych w dwie strony z miejsca zamieszkania powódki do W., jak i odległość między jej miejscem zamieszkania i W. (290 km w jedną stronę) oraz koszty paliwa (w tym ustalenie kosztów podróży jak przy zwrocie kosztów stawiennictwa świadków na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, których to przepisów wynika, że stawka należnego zwrotu kosztów wynosi za 1 km kwotę od 0,5214 zł do 0,8358 zł - §3 ust. 4 w/w Rozporządzenia w zw. z §2 ust. 1b Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy) kwota 200 zł na ten cel jest uzasadniona i niewygórowana. Powódka na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r. wyraźnie oświadczyła, że nie domaga się zwrotu innych kosztów postępowania pojednawczego. Łącznie zatem poniesione przez powódkę koszty wyniosły 240 zł. Zgodnie przy tym z art. 186 § 2 k.p.c., jeżeli przeciwnik bez usprawiedliwienia nie stawia się na posiedzenie, sąd na żądanie wzywającego, który wniósł następnie w tej sprawie pozew, uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 93,60 zł jako 39% poniesionych przez powódkę kosztów.

W pkt. 5 sentencji wyroku, Sąd, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3.510 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Wyżej wymienionymi, nieuiszczonymi kosztami sądowymi w niniejszym procesie jest stosunkowa opłata od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona, wynosząca 9.000 zł. Wobec tego pozwany jest zobowiązany ponieść 39% z tej opłaty, tj. kwotę 3.510 zł.

Sąd w pkt. 6 wyroku oddalił wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Należy w tym miejscu wskazać, że zgodnie z art. 333 §1 k.p.c. Sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli: zasądza alimenty – co do rat płatnych po dniu wniesienia powództwa, a co do rat płatnych przed wniesieniem powództwa za okres nie dłuższy niż za trzy miesiące; zasądza roszczenie uznane przez pozwanego; wyrok uwzględniający powództwo jest zaoczny. Sąd może nadać wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądza należność z wekslu, czeku, warrantu, rewersu, dokumentu urzędowego lub dokumentu prywatnego, którego prawdziwość nie została zaprzeczona, oraz jeżeli uwzględnia powództwo o naruszenie posiadania. (art. 333 §2 k.p.c.). Sąd może również na wniosek nadać wyrokowi nadającemu się do wykonania w drodze egzekucji rygor natychmiastowej wykonalności, gdyby opóźnienie uniemożliwiało lub znacznie utrudniało wykonanie wyroku albo narażało powoda na szkodę (art. 333 §3 k.p.c.). Żadna z wymienionych wyżej przesłanek nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, dlatego wniosek powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności podlegał oddaleniu.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa